

Sygnatura akt VIII Ga 143/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak (spr.)

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: stażysta Anna Galara

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) A. S., R. (...) spółki jawnej z siedzibą w S.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2015 roku, sygnatura akt X GC 884/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, obejmujących wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ustanowionego z urzędu.

- Agnieszka Woźniak - - Krzysztof Górski- - Aleksandra Wójcik-Wojnowska-

Sygnatura akt VIII Ga 143/15

UZASADNIENIE

W dniu 17 lipca 2012 r. powódka (...) A. S., R. (...) spółka jawna z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. K. kwoty 26 752,73 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 21 817,60 zł od dnia 29 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu, wskazała, że Sąd Rejonowy w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy nakazem zapłaty z dnia 5 lipca 2001 r. zasądził na rzecz A. S. (2), R. C. (1), M. O. (1) oraz M. O. (2) prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 8 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 października 2000 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4 175 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Następnie wskazała, że A. S. (2), R. C. (1) oraz M. O. (2) przekształcili prowadzoną działalność w spółkę jawną, której obecna nazwa brzmi (...) A. S., R. (...) spółka jawna. Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności na rzecz powódki. Powódka podniosła, że prowadzone przeciwko spółce postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne. Argumentowała, że w okresie w którym stały się wymagalne wierzytelności powódki wobec wskazanej spółki prezesem

zarządu był pozwany. Pismem z dnia 21 czerwca 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty. Powódka wyjaśniła, że na łączną kwotę roszczenia składają się następujące należności 8 000 zł, tytułem należności głównej, 13.817,60 zł tytułem odsetek ustawowych skapitalizowanych na dzień 21 czerwca 2012 r. 4175,00 zł tytułem kosztów postępowania sądowego i zastępstwa radcy prawnego w postępowaniu sądowym, 600 zł tytułem kosztów zastępstwa radcy prawnego w postępowaniu egzekucyjnym oraz 160,13 zł tytułem kosztów postępowania egzekucyjnego. Dodała, że dalszych odsetek domaga się od należności głównej w kwocie 8 000 zł i od odsetek ustawowych skapitalizowanych w wysokości 13 817,60 zł.

W dniu 12 listopada 2012 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając roszczenie powódki w całości. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2013 r. Referendarz Sądowy w tut. Sądzie nadał klauzulę wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w dniu 12 listopada 2012 r.

W dniu 8 grudnia 2013 r. pozwany wniósł zarzuty przeciwko nakazowi zapłaty. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wyjaśnił, że nakaz zapłaty nie został mu doręczony. Podkreślił, że zmienił miejsce zamieszkania o czym poinformował stosowne instytucje.

Pismem przygotowawczym z dnia 8 października 2014 r. powódka ustosunkowując się do treści sprzeciwu, podtrzymała w całości żądanie pozwu. Podniosła, że charakter twierdzeń pozwanego nie odnosi się do istoty niniejszego postępowania, wskazując, że twierdzenia pozwanego odnośnie zmiany miejsca zamieszkania i braku doręczenia nakazu zapłaty na obecnym etapie postępowania nie mają znaczenia.

Pismem z procesowym z dnia 1 grudnia 2014 r. pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że nakaz zapłaty został wydany w dniu 5 lipca 2001 r., natomiast opatrzenie klauzulą wykonalności nastąpiło dopiero w dniu 22 sierpnia 2011 r. Wywodził, że na podstawie przedstawionych dokumentów nie sposób ustalić czy postanowienie o umorzeniu postępowania uprawomocniło się, zatem powódka nie wykazała bezskuteczności egzekucji. Wskazał również, że ewentualne dowody w tym zakresie należy pominąć jako spóźnione. Pozwany podniósł, że w jego ocenie roszczenie uległo przedawnieniu jeszcze przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Pozwany podkreślił, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności nie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia.

W dalszych wywodach pozwany wskazał, że w dniu wydania nakazu zapłaty oraz jego uprawomocnienia pozwany nie był członkiem zarządu dłużnej spółki, wobec czego był pozbawiony możliwości zapobieżenia uprawomocnieniu się nakazu zapłaty lub ewentualnie zaspokojenia roszczenia. Następnie pozwany podniósł, że w okresie sprawowania funkcji przez pozwanego nie zachodziły przesłanki dla ogłoszenia upadłości spółki. Pozwany wskazał nadto, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnej spółce miało charakter iluzoryczny bowiem z przedłożonych dokumentów wynika, że pomimo nie prowadzenia działalności przez (...) Sp. z o.o. może ona dysponować majątkiem pozwalającym na chociażby częściowe zaspokojenie roszczeń wierzyciela.

W dniu 17 grudnia 2014 r. powódka wskazała, że zarzut przedawnienia roszczenia jest chybiony bowiem bieg terminu przedawnienia został przerwany wskutek wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Powódka wskazała, że wbrew stanowisku pozwanego wykazała bezskuteczność egzekucji, wskazując, że przedłożyła postanowienie o umorzeniu egzekucji, zaś pozwany nie przedstawił żadnego przeciwdowodu. Powódka nie zgodziła się z zarzutem naruszenia art. 5 k.c., podnosząc w pierwszej kolejności, że pozwany nie wskazał jakie zasady zostały naruszone. Ponadto zaznaczyła, że dłużna spółka nie zapłaciła za dostarczone towary co nie zasługuje na ochronę wynikającą z art. 5 k.c. Następnie zauważyła, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo, że pomimo niezgłoszenia wniosku wierzyciel nie poniósł szkody. Dalej powódka wskazuje, że odpowiedzialność z tytułu art. 299 k.s.h ponoszą osoby, które były członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, zatem bez znaczenia pozostaje okoliczność że w dniu wydania nakazu zapłaty nie pełnił już swojej funkcji. Niezależnie od powyższego powódka wskazała, że pozwany nie wykazał że w okresie którym ustępował ze stanowiska sytuacja finansowa dłużnej spółki była poprawna. Na zakończenie powódka

podniosła, że bezzasadne jest twierdzenie pozwanego, jakoby nie wykazała bezskuteczności egzekucji względem (...) Sp. z o.o. bowiem przedstawiła postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji z uwagi na jej bezskuteczność.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji oddalił powództwo, w punkcie II sentencji zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.952 zł w tym należny podatek Vat w kwocie 552 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia.

Na mocy umowy z dnia 31 grudnia 2001 r. wspólnicy spółki cywilnej (...), R. C. (1) oraz M. O. (2) zawarli umowę o przekształceniu spółki w spółkę jawną (...) A. S., R. C., M. O.. Spółka jawna została wpisana do KRS na mocy postanowienia z dnia 13 marca 2002 r. Uchwałą wspólników z dnia 30 września 2002 r. M. O. (2) wystąpił ze spółki i postanowieniem z dnia 5 października 2002 r. został wykreślony z KRS. Po przeprowadzonych zmianach powódka ostatecznie obrała nazwę (...) A. S., R. (...) spółka jawna.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany A. K. był prezesem zarządu w (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. w okresie od dnia rejestracji spółki do dnia zbycia udziałów w dniu 18 czerwca 2001 r. Pismem z dnia 27 czerwca 2002 r. pozwany z związku z uzyskaniem informacji, że nadal figuruje w rejestrze spółki (...), jako prezes zarządu poinformował, Sąd Rejonowy w Szczecinie że w dniu 18 czerwca 2001 r. dokonał sprzedaży wszystkich udziałów. Wskazał jednocześnie, że został odwołany z funkcji prezesa zarządu. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2002 r. wszczęte zostało w stosunku do dłużnej spółki postępowanie przymuszające do złożenia wniosków aktualizacyjnych do KRS. Postanowieniem z dnia 20 października 2004 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie umorzył postępowanie przymuszające wobec faktycznego zaprzestania działalności spółki.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji w dniach 11 maja oraz 14 maja 2001 r. Drugi Urząd Skarbowy w S. przeprowadził kontrolę podatkową w zakresie podatku od towarów i usług za grudzień 2000 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdziły brak podstaw do zwolnienia (...) Sp. z o.o. z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

W dniu 23 marca 2001 r. A. S. (2), R. C. (1), M. O. (1) oraz M. O. (2) wspólnicy spółki cywilnej złożyli w Sądzie Rejonowym w Szczecinie pozew, za pomocą którego dochodzili od (...) sp. z o.o. zaspokojenia wierzytelności z tytułu sprzedaży pozwanemu wyposażenia łazienek i innych towarów w wysokości 8 000 zł. Wytoczenie pozwu skutkowało wydaniem w dniu 5 lipca 2001 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, mocą którego Sąd Rejonowy w Szczecinie zasądził na rzecz ww. osób od (...) sp. z o.o. kwotę 8000 zł z 21% od dnia 1 października 2000 r. do 31 października 2000 r., 30% od 1 listopada 2000 r. wraz z kwotą 4 175 zł tytułem kosztów postępowania. W dniu 16 września 2002 r. nakaz zapłaty został opatrzony klauzulą wykonalności.

Pismem z dnia 11 maja 2011 r. powódka złożyła wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nowego wierzyciela. W dniu 22 sierpnia 2011 r. powyższemu orzeczeniu nadano klauzulę wykonalności na rzecz następcy prawnego - powódki.

Sąd orzekający w I instancji ustalił, że powódka pismem z dnia 23 lutego 2012 r. wystąpiła do komornika z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) Sp. z o.o. na podstawie nakazu zapłaty z dnia 5 lipca 2001 r. Komornik prowadził postępowanie egzekucyjne w stosunku do dłużnej spółki pod sygn. akt KM 967/12. Postanowieniem z dnia 5 marca 2012 r. komornik przyznał wierzycielowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 600 zł.

Komornik pismem z dnia 24 kwietnia 2012 r. zawiadomił powódkę o bezskuteczności egzekucji, wskazując, że wierzyciel nie wskazał mienia, którego może być prowadzona egzekucja, natomiast prowadzone postępowanie nie doprowadziło do wyjawienia majątku dłużnika. Podał, że nie ustalono, aby dłużna spółka w dalszym ciągu prowadziła działalność gospodarczą. W trakcie czynności podjętych pod adresem wskazanym przez wierzyciela nie ustalono składników majątku dłużnej spółki podlegających egzekucji. Nie ustalono miejsca prowadzenia działalności przez

dłużną spółkę. Postanowieniem z dnia 21 maja 2012 r. komornik na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku powódki przeciw (...) sp. z o.o. z uwagi na bezskuteczność egzekucji.

Pismem wysłanym w dniu 21 czerwca 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 26 752,73 zł tytułem należności głównej, odsetek ustawowych oraz kosztów sądowych i egzekucyjnych, za które to należności wobec bezskuteczności egzekucji odpowiada na zasadzie art. 299 k.s.h. pozwany jako członek zarządu spółki.

Sąd orzekający w I instancji stwierdził, że powództwo oparte na podstawie art. 299 k.s.h. okazało się nieuzasadnione.

W swoich rozważaniach dotyczących art. 299 § 1 k.s.h., Sąd I instancji podkreślił, że odpowiedzialność członków zarządu należy oceniać mając na względzie wymóg zachowania szczególnej staranności przy wykonywaniu swoich funkcji (art. 293 § 2 k.s.h.).

Sąd I instancji wskazując na odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu uznał, że do przedawnienia roszczenia zastosowanie znajdują przepisy o naprawieniu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, tj. art. 442¹ § 1 k.c. Wyjaśnił, że na tle art. 299 k.s.h. przyjmuje się, iż przesłanka wiedzy o szkodzie jest spełniona, gdy wierzyciel dowiaduje się o bezskuteczności egzekucji. Podkreślił jednocześnie, że wiedzy tej nie można w każdym przypadku utożsamiać z powzięciem wiadomości o niemożności uzyskania zaspokojenia od spółki z powzięciem wiadomości o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Sąd Rejonowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 26.06.2003 r., V CKN 46/01), że „ustalenie przewidzianej w art. 298 § 1 k.h. (art. 299 § 1 k.s.h.) przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela pozywającego członków zarządu”. Sąd ten wskazał również, że art. 120 § 1 k.c. nie utożsamia początku biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia roszczenia z dniem podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, okoliczność ta powinna być badana w konkretnej sprawie. W myśl zasady wyrażonej w art. 120 zd. 2 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Sąd orzekający w I instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie niesporne pomiędzy stronami było to, iż powódka posiada względem (...) sp. z o.o. w S. wierzycielską stwierdzoną nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w Szczecinie z dnia 5 lipca 2001 r. zaopatrzonego w dniu 16 września 2002 r. w klauzulę wykonalności, natomiast w dniu 22 sierpnia 2011 r. zaopatrzonego nakaz w klauzulę wykonalności na rzecz następcy prawnego. P. egzekucyjne okazało się bezskuteczne, co zostało potwierdzone postanowieniem Komornika Sądowego, umarzającym egzekucję wobec jej bezskuteczności. Na podstawie powyższych okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż powódka wykazała podstawową przesłankę warunkującą odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania, tj. bezskuteczność egzekucji wobec spółki.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia Sąd I instancji przyjął, że powódka niezwłocznie po przekształceniu w spółkę jawną w 2002 r. powinna była wystąpić z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności na następcę prawnego. Zatem powódka mogła wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnej spółce w dniu następnym po odebraniu orzeczenia stwierdzającego roszczenie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, aby po ewentualnym uzyskaniu postanowienia o umorzeniu postępowania wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji wystąpić z powództwem przeciwko członkom zarządu spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. W oparciu zatem o powyższe, Sąd ten przyjął, że powódka, najpóźniej o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia powzięłaby wiadomość z datą postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, które w ocenie sądu nastąpiło by w 2003 r. lub 2004 r. i od tych okresów winien być liczony termin przedawnienia roszczenia.

Skoro zatem przy przyjęciu, że bieg terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie rozpoczął się najpóźniej w 2003 r. lub 2004 r., a powódka w toku postępowania nie wykazała zgodnie ze spoczywającym na niej ciężarem dowodu, wynikającym z art. 6 k.c., ażeby doszło do przerwania biegu przedawnienia przed wniesieniem powództwa, należało uznać zatem, że roszczenie winno ulec przedawnieniu najpóźniej w 2007 r. tj. zarówno przed

wystąpieniem z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności wobec następcy prawnego, jak i wniesieniem powództwa. Z tych też względów Sąd Rejonowy uznał powództwo za przedawnione.

Dokonując oceny roszczenia powódki w świetle zasad słuszności (art. 5 k.c.) Sąd orzekający w I instancji uznał, że przy ocenie stanu faktycznego ustalonego w niniejszym postępowaniu szczególnego znaczenia nabiera bierna postawa powódki, która przez okres blisko 10 lat nie podejmowała żadnych prób dochodzenia roszczeń na podstawie uzyskanego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Zdaniem tego Sądu postawa powódki jest dodatkowo o tyle nieusprawiedliwiona, że na przestrzeni wielu lat, z całą pewnością po jej stronie istniała świadomość możliwości dochodzenia roszczenia w drodze postępowania egzekucyjnego. Tymczasem zgłaszając przedmiotowe roszczenie w lipcu 2012 r. powódka nie wyjaśniła skutecznie, dlaczego przez tak długi okres zwlekała z wystąpieniem z wystąpieniem z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności, a w konsekwencji wystąpieniem z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnej spółce. Znamienne jest przy tym zdaniem Sądu orzekającego w I instancji, że powódka nie powołała żadnych skutecznych okoliczności, które mogłyby uzasadniać pozytywną ocenę zgłoszonych żądań. Co prawda powódka w toku postępowania uzasadniała swoją bezczynność zmianami organizacyjnymi, jednak z przedłożonych dokumentów jednoznacznie wynika, że wspólnicy spółki cywilnej zawarli umowę spółki jawnej w dniu 31 grudnia 2001 r., co nie sposób uznać za okoliczność uzasadniającą bierność strony powodowej trwająca przez blisko 10 lat. Zachowanie strony powodowej polegające na całkowitej bierności w dochodzeniu swoich należności przez okres blisko 10 lat, a następnie domaganie się od pozwanego jako prezesa zarządu należności w wysokości niemal trzykrotnie większej niż roszczenie główne narusza zasady współzycia społecznego, a tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności w rozstrzyganej sprawie nie dały podstaw do usprawiedliwienia opóźnienia w dochodzeniu spornego roszczenia, które to opóźnienie jawi się jako nadmierne.

W konsekwencji poczynionych ustaleń Sąd I instancji uznał zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego za skuteczny, a nadto żądanie pozwu za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a w związku z czym powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd Rejonowy oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, które w ocenie Sądu nie budziły żadnych wątpliwości. Sąd uznał także za wiarygodne zeznania złożone przez pozwanego, które były spójne i logiczne, oraz korespondowały z dokumentacją złożoną do akt sprawy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła powódka w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 442¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu ogólnych reguł celem określenia rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, podczas gdy powódka swoje roszczenie opierała o art. 299 k.s.h., mający charakter odpowiedzialności odszkodowawczej, której unormowanie początku i długości terminu przedawnienia zostało jednoznacznie określone w art. 442¹ k.c., zgodnie z którym wynosi 3 lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia;

- art. 442¹ k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że bieg terminu przedawnienia należy wiązać z wymagalnością roszczenia a gdy zależy ona od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego - od chwili, gdy dokonanie tej czynności było najwcześniej możliwe, podczas gdy regulacja zawarta w art. 442¹ k.c. ma charakter szczególny w stosunku do regulacji ogólnych wyznaczających początek biegu terminu przedawnienia na chwilę wymagalności roszczenia, w tym art. 120 k.c., wobec czego w realiach niniejszej sprawy początek 3-letniego terminu przedawnienia winien zostać określony na dzień 21 maja 2012 r., kiedy to powódka powzięła wiadomość o bezskuteczności egzekucji względem dłużnej spółki;

- art. 5 k. c. poprzez jego zastosowanie pomimo, iż w niniejszej sprawie nie zaistniały

szczególne okoliczności uzasadniające zakwalifikowanie zachowania powódki jako nadużycie przysługującego jej prawa, a pozwalające na wyjątkową ochronę pozwanego, albowiem powódka wszczęła egzekucję przeciwko dłużnej spółce w terminie przysługującym jej zgodnie z przepisami ustanowionymi przez ustawodawcę, wobec czego nie mogła w ten sposób naruszyć zasad współżycia społecznego, a zważywszy na zachowanie pozwanego w chwili pełnienia przez niego obowiązków Prezesa Zarządu dłużnej spółki, które uniemożliwiło uzyskanie zaspokojenia słusznych roszczeń przez wierzyciela, nie sposób uznać, by zasługiwał na szczególną ochronę przewidzianą w art. 5 k.c.

Podnosząc powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazała, że stan faktyczny został ustalony przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy i jako taki jest niesporny. Skarżąca zgodziła się z poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd orzekający w I instancji, co do odszkodowawczego charakteru roszczenia opartego na podstawie art. 299 k.s.h. i przyjęcie przez ten Sąd, że kwestie jego przedawnienia reguluje art. 442¹ k.c. Zdaniem apelującej termin przedawnienia roszczenia z art. 299 k.s.h. nie może być wyznaczany według reguł ogólnych, co jest podyktowane tym, że poszkodowany nie wie o powstaniu szkody ani osobie obowiązanej do jej naprawienia. Stanowi to odejście od zasady z art. 120 § 1 k.c., że początek biegu przedawnienia przypada na dzień, w którym roszczenie stało się wymagalne. Stwierdziła, że rozpoczęcie biegu przedawnienia wiąże się wyłącznie z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie.

W ocenie apelującej w niniejszej sprawie nie zaistniały wyjątkowe okoliczności pozwalające na zakwalifikowanie zachowania się powódki jako nadużycie prawa. Powódka skorzystała z przysługującego jej prawa i przed upływem terminu przedawnienia roszczenia dochodziła go od dłużnej spółki, której prezesem był pozwany. Bez znaczenia pozostaje natomiast przyczyna dla której powódka zainicjowała to postępowanie dopiero pod koniec tego terminu. Działanie powódki – wierzyciela, jako zgodne z prawem zasługuje więc na ochronę.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za II instancję. Pełnomocnik pozwanego oświadczył, że koszty te nie zostały uregulowane w całości ani w części.

W uzasadnieniu stanął na stanowisku, że art. 120 k.c. ma charakter pomocniczy w stosunku do art. 442¹ k.c., który to przepis nie formułuje momentu postawienia roszczeń w stan wymagalności. Na gruncie art. 442¹ k.c. wymagalność roszczenia następuje w momencie kumulatywnego spełnienia przesłanek wiedzy o szkodzie i osobie. Wskazał, że w niniejszej sprawie, iż szkoda po stronie powoda powstała w momencie wymagalności roszczenia od dłużnej spółki (...). Roszczenie należy uznać więc za przedawnione. Nie sposób w jego ocenie uznać, że powódka przez 10 lat nie powzięła wiadomości o tym, kto jest aktualnie członkiem zarządu (...) sp. z o. o. Wiedzę tą mogła uzyskać z rejestru przedsiębiorców KRS, czego zaniechała. Podkreślił, że Sąd słusznie orzekł o niezasadności powództwa również w oparciu o zasady słuszności (art. 5 k.c.), pomijając kwestie okresu w jakim powódka wystąpiła ze swoim roszczeniem, pozwany pełnił funkcję sprawował z należytą starannością, nie podejmował działań uniemożliwiających zaspokojenie roszczeń powódki, a do czasu zakończenia jego kadencji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż apelacja strony powodowej okazała się niezasadna. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji przedstawił prawidłowe – adekwatne do treści materiału procesowego - ustalenia faktyczne, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni częścią własnego uzasadnienia nie znajdując podstaw do ponownego szczegółowego ich przedstawiania.

Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu.

Sąd odwoławczy w systemie apelacji pełnej ma obowiązek oceny zastosowania prawa materialnego niezależnie od zarzutów i wniosków stron (z urzędu) i w przypadku stwierdzenia uchybień – dokonania odpowiedniej korekty. Wobec

skutecznego powołania się na przedawnienie przez pozwanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego stosownie do treści art. 117 § 2 k.c. należało uznać, że dłużnik ma prawo do uchylenia się od zaspokojenia objętej sporem wierzytelności. Zatem wyrok oddalający powództwo jest ostatecznie zgodny z prawem mimo nieco odmiennej oceny zarzutu przedawnienia dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Słusznie zauważył Sąd orzekający w I instancji, że odpowiedzialność członków zarządu uregulowana w art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy. Do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają więc zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08).

Do dnia 10 sierpnia 2007 r. kwestie przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym były uregulowane art. 442 k.c. Art. 442 § 1 zd. 2 k.c. został uznany za niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r. (Dz.U.2006.164.1166) i zgodnie z nim miał utracić moc z dniem 31 grudnia 2007 r.; jednakże art. 442 k.c. został uchylony przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.2007.80.538) zmieniającej k.c. z dniem 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie z art. 2 tej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

W art. 442¹ § 1 k.c. ustawodawca sformułował ogólne reguły określające termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym: przedawnienie następuje z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin *a tempore scientiae*), jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (termin *a tempore facti*).

Zarówno Sąd Rejonowy jak i apelująca w niniejszej sprawie skupili się na pierwszym zdaniu normy art. 442¹ § 1 k.c., w którym wskazano, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy przyznać rację apelującej, że przewidziany w tym artykule 3 – letni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczeń wywodzonych z art. 299 § 1 k.s.h., na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętych tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce. Z reguły bowiem od tej chwili, gdy egzekucja przeciwko spółce jest bezskuteczna wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Pojęcie szkody na gruncie art. 299 k.s.h zostało zdefiniowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. (sygn. akt I CSK 646/12), zgodnie z którym: "Pojęcie szkody w art. 299 k.s.h. rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. Szkada objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności." Szkada wierzyciela nierozzerwalnie powiązana jest z bezskutecznością egzekucji wobec spółki i w praktyce sprowadza się do pogorszenia możliwości zaspokojenia wierzyciela. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zdarzeniem, które powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą członka zarządu jest zaniechanie zaspokojenia roszczenia przez spółkę, względnie zaniechanie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tejże spółki. Mające charakter deliktu zaniechanie wykonania powinności wynikających z mandatu członka zarządu może trwać jedynie do momentu, do którego sprawca posiada kompetencję do wymaganego prawem działania.

Stan zaniechania ustaje więc z chwilą, w której wyłączony zostaje obowiązek po stronie członka zarządu odpowiedniego zachowania. Obowiązek taki ustaje z chwilą ustania stosunku członkostwa, wygaśnięcia mandatu do pełnienia funkcji członka zarządu w spółce. Ustanie stosunku członkostwa w zarządzie (wygaśnięcie mandatu) jest bowiem momentem, w którym następuje utrata kompetencji do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości a także do kierowania sprawami spółki i podejmowania czynności związanych z zaspokojeniem przez spółkę roszczeń jej

wierzycieli. Moment ten stanowi więc cezurę, w której ustaje stan zaniechania prowadzący do szkody w rozumieniu normy art. 299 §1 k.s.h. Od tej chwili należy liczyć bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia o którym mowa w powołanym wyżej art. 442¹ k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.

Dla odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. żadnego znaczenia nie ma fakt wpisania członka zarządu do rejestru przedsiębiorców. Odpowiedzialność tą z jednej strony ponoszą członkowie zarządu od chwili ich powołania, choćby nie zostali wpisani do rejestru, z drugiej zaś strony nie ponoszą jej osoby, których mandat w czasie istnienia wierzytelności już wygasł choćby były w dalszym ciągu wpisane do rejestru (wyr. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4.07.2006 r., I ACA 341/06, T. Szczurowski, Kodeks spółek handlowych, pod red. Z. Jara C.H. Beck 2015, Legalis). Wpis w rejestrze (w tym także wykreślenie) ma bowiem jedynie charakter deklaracyjny. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółowe rozważania Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że błędne są poglądy uznające, że członek odwołany a niewykreślony z KRS może powołać się jedynie na okoliczność z art. 299 § 2 k.s.h., tzn. na fakt, iż nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku (tak: K. Strzelczyk, [w:] Potrzeszcz, Siemiątkowski, Komentarz Kodeks Spółek Handlowych. Sp. z o.o., 2001, s. 646; A. Karolak, [w:] A. Mariański, A. Karolak, Odpowiedzialność członków zarządu..., s. 95; A. Rachwał, [w:] Włodyka, System pr. handl., t. 2A, 2007, s. 1036).

Reasumując, przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c., w ślad za art. 442 § 1 k.c., trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczenia wywodzonego z art. 299 § 1 k.s.h. na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce, z reguły bowiem już w chwili, gdy egzekucja tej wierzytelności okazuje się bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 7.11.2008 r., III CZP 72/08; wyrok Sądu Najwyższego z 7.7.2005 r., IV CK 58/05; wyrok Sądu Najwyższego z 28.1.2004 r., IV CK 176/02).

W niniejszej sprawie pomiędzy stronami nie ma sporu, a potwierdzają to także dokumenty, które zostały do akt złożone (na kartach 174-177) że w odniesieniu do pozwanego A. K. jego mandat do pełnienia funkcji członka zarządu wygasł w dniu 17 czerwca 2001 r., kiedy zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o odwołaniu go na jego wniosek z zarządu (...) sp. z o. o. w S.. Przy czym podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, iż z tym dniem pozwany przestał pełnić funkcję reprezentanta dłużnej spółki. Należy zwrócić uwagę, iż zarówno w pismach procesowych, jak i na rozprawie przed tutejszym sądem w dniu 11 czerwca 2015 r. strona powodowa oświadczyła, że stan faktyczny jest niesporny.

Zdaniem Sądu odwoławczego w świetle przytoczonych powyżej okoliczności dzień 17 czerwca 2001 r. jest ostatnim dniem, w którym pozwany mógł złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...), albowiem wniosek ten może być przygotowany i skutecznie złożony jedynie przez reprezentanta spółki. Dzień 17 czerwca 2011 roku jest w ocenie Sądu Okręgowego terminem stanowiącym datę początkową, od której należy liczyć 10 lat, albowiem był to ten moment, w którym pozwany miał prawną możliwość złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Po tej dacie, skoro przestał pełnić funkcję prezesa zarządu, nie miał już możliwości wykonania obowiązku jaki spoczywa na zarządzającym spółką kapitałową.

Z chwilą ustania członkostwa w zarządzie (o czym była mowa powyżej) zaczął biec dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia, o którym mowa w art. 442¹ k.c. Termin ten upłynął najpóźniej z dniem 17 czerwca 2011 r. Pozew w niniejszej sprawie złożono w dniu 17 lipca 2012 r., a zatem już po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Skarżąca nie wykazała a Sąd Okręgowy nie stwierdził żeby w niniejszej sprawie bieg tego dziesięcioletniego terminu został w jakikolwiek sposób przed jego upływem przerwany. Sąd Odwoławczy nie znajduje w świetle materiału dowodowego żadnych okoliczności, które by taką tezę pozwalały sformułować. Czynności egzekucyjne podjęte przeciwko spółce terminu nie przerywają terminu przedawnienia roszczenia przeciwko członkowi zarządu z art. 299 k.s.h.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 2007 r. sygn. akt V CSK 315/07), dopuścił możliwość zastosowania art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. Odszkodowawczy

charakter odpowiedzialności członków zarządu i likwidatorów na podstawie art. 299 k.s.h. powoduje, że zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego uregulowanej w art. 5 k.c. może być oceniane jedynie w relacjach pomiędzy realizującym swe prawo do odszkodowania wierzycielem a członkiem zarządu lub likwidatorem. Skoro wierzyciel dochodzi odszkodowania za zawinione zachowanie członka zarządu z tytułu szkody utożsamianej w judykaturze z obniżeniem potencjału majątkowego spółki wskutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności, to w procesie przeciwko członkowi zarządu lub likwidatorowi ocenie podlega tylko to roszczenie, a nie zobowiązanie samej spółki. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego może opierać się tylko na takich przesłankach, które występują wyłącznie pomiędzy stronami sporu i odnoszą się do wykonywania prawa przysługującego wierzycielowi na podstawie art. 299 k.s.h. Będą to wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanych członków zarządu lub likwidatora, jak i po stronie uprawnionego wierzyciela, mające znaczenie dla oceny, czy czynienie użytku z prawa do odszkodowania narusza zasady współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, że skorzystanie przez stronę pozwaną ze swoich praw przewidzianych w art. 299 k.s.h. stanowi nadużycie prawa. W ocenie Sądu odwoławczego nie są przekonujące argumenty dotyczące zwlekania przez okres prawie dziesięciu lat z przystąpieniem do egzekucji przeciwko dłużnej spółce oraz dotyczące wystąpienia z powództwem przeciwko członkowi zarządu dłużnej spółki po upływie kilku lat od dnia wymagalności roszczenia, o zapłatę kwoty przekraczającej pierwotne zobowiązanie spółki. Skoro przepisy prawa przewidują dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń, to faktu wszczęcia egzekucji przed upływem tego terminu nie można rozpatrywać inaczej jak tylko w kategoriach skorzystania przez wierzyciela z przysługujących mu uprawnień. Nie można więc oceniać tych okoliczności w kategoriach nadużycia przysługującego prawa (art. 5 k.c.).

W sprawie nie zachodzą okoliczności, które Sąd odwoławczy winien brać pod uwagę z urzędu. Z tych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone jako 50% stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie stosownie do treści § 6 pkt. 4 w zw. z § 2 i § 12 ust 1 pkt. 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).